

Edward Jakiel
Uniwersytet Gdański

O KATECHEZIE ŚW. PIOTRA W *QUO VADIS*

Kilka uwag, którymi opatruję Piotrową naukę w *Ostrianum* z Sienkiewiczowskiej powieści *Quo vadis*, mieści się we wcześniej już zainicjowanych pracach nad wątkami biblijnymi w tym arcydziele. Myślę tu zwłaszcza o czterech opublikowanych tekstach naukowych, które temat ten analizują i wiążą się z podjętym przeze mnie uszczegółowionym zagadnieniem¹. Odsyłając Czytelnika do zapoznania się z ustaleniami Autorów, poprzestaną na właściwym dla prowadzonego wywodu cytowaniu ich prac lub odsyłaniu doń.

O katechezie tej wspominałem już wcześniej w referacie poświęconym tematyce eklezjalnej w *Quo vadis*². Nie powielając tego, co już wcześniej napisałem, dla klarowności tylko przypomnę, że katecheza ta jest umieszczona przez Sienkiewicza w liturgiczne *actio*. Dokładnie chodzi o liturgię chrztu, ale nie *agape*, jak to wydarzenie niekiedy niefortunnie się określa (np. Kowalkiewicz, s. 235). Główna wypowiedź – katecheza św. Piotra – poprzedzona została czymś w rodzaju *introitu*

¹ T. Świętośławska, *Inspiracje biblijne w powieści „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Biblia a kultura Europy. 2000 lat chrześcijaństwa*, red. M. Kamińska, E. Małek, Łódź 1992; O. B. Noetzel, *Biblia jako tworzywo literackie „Quo vadis”*, [w:] *Inspiracje i motywy biblijne w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, red. H. Filipkowska, S. Fita, Lublin 1999 oraz A. Kowalkiewicz, *Apostolat w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007; ks. S. Otlewski, *Sienkiewiczowskie kreacje bohatera biblijnego*, tamże.

² Tekst dostępny w Internecie: <http://www.zsbio.tcz.pl/news.php?readmore=743> [dostęp online: 17.01.2018]

i zakończona ważnym elementem liturgicznym, tj. aklamacją *marana tha*. Wyraża ona eschatologiczne zorientowanie tej wspólnoty chrześcijan, zgromadzonych w Ostrianum familiarnych kościołów domowych. Ten charakterystyczny rys hipeklezji rzymskiej³ osadzony jest chociażby w Ap 12,10 i 1 Kor 16,22 oraz w *Didache* X,6⁴.

Dodać należy, że w kompozycji całej powieści poprzedzony katechezą chrzest z wody w Ostrianum jest połową pewnej, nazwijmy to, całości. Drugą jest chrzest krwi w amfiteatrze. Nie nadużyje się sztuki interpretacji, jeśli się o obu tych wydarzeniach powieściowych powie, że stanowią integralną całość. Są jak dłonie oranta składane w modlitwie dziękczynienia i adoracji. Nie twierdzą, że to najważniejsze elementy narracji, ale ponad wszelką wątpliwość są to dwa szczytowe momenty religijnego, a nawet, nie obawiam się stwierdzić, teologicznego sensu *Quo vadis*. Takie ujęcie interpretacyjne obu wspomnianych wydarzeń, jakie tu proponuję, ma swe osadzenie w powieściowej biografii Winicjusza.

Agnieszka Kowalkiewicz podkreśla, że wypowiedzi św. Piotra w powieści Sienkiewicza są zbieżne z niektórym przynajmniej tematami, jakie podjął autor listów apostołskich, tj. 1 i 2 P (na jedno z nich wskażę nieco dalej). Zdając sobie jednakże sprawę ze skąpej obecności słów Apostoła w *Quo vadis*, niewiele przytacza materiału literackiego, dowodzącego tej tezy. Jedno jest pewne, całkowicie ma słuszność, twierdząc że...

Porównując powieściowego Piotra z kanonem biblijnym, można zauważyć ogromne podobieństwo zachowań i problematyki poruszanej przez ucznia Chrystusa⁵.

³ Zob. ks. Cz. Bartnik, *Dzieła zebrane*. T. 52: *Kościół*, Lublin 2009.

⁴ Na przykład polskie wydanie: *Didache czyli nauka Dwunastu Apostołów*, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1923, s. 26.

⁵ A. Kowalkiewicz, *Apostolat...*, s. 236.

Autorka wskazała na wyraźne elementy wspólne nauczania św. Piotra z powieści z drobnymi fragmentami 1 i 2 P. Trzeba jednak pamiętać, że bezpośrednie autorstwo tychże kanonicznych listów jest wciąż wątpliwe, a szczególnie 2 P⁶. Nie da się ustalić, czy Sienkiewicz znał prace poruszające ten problem i czy znajomość ich lub niezajomość miała jakikolwiek wpływ na kreacje apostołskiej posługi Słowa św. Piotra⁷.

Co do konstrukcji katechezy, jedno jest pewne – została ona przez Sienkiewicza głęboko przemyślana i odpowiada swego rodzaju „logice”, układowi Dobrej Nowiny, jaką przynoszą cztery kanoniczne *Ewangelie*. Najpierw jest nauczanie, potem świadectwo Zmartwychwstałego, że jest obiecany mesjaszem, Zbawicielem. Zatem Apostoł Sienkiewiczowskiej powieści najpierw naucza, a potem daje świadectwo tego, co widział, w czym brał udział. Może więc w ten sposób argumentować, że katecheza ta jest syntezą Dobrej Nowiny⁸. Dobór tematyki popaschalnej jako przedmiotu świadectwa jest jak najbardziej uzasadnione. Kluczem bowiem do zrozumienia sensu rodzącego się chrześcijaństwa jest prawda o zmartwychwstaniu Jezusa. I Piotr jako świadek Zmartwychwstałego tu występuje. Zapewnia, że Go widział i rozmawiał z Nim.

Katecheza św. Piotra jest dwudzielna, ale następstwo części nie jest takie, jakie przyjęło się w tradycji homiletycznej: biblijna treść

⁶ Zob. choćby sygnalizację historii polemik biblistów: W. J. Dalton, *Pierwszy list świętego Piotra*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. wyd. pol. Ks. W. Chrostowski, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 1504 oraz J. H. Neyrey, *Dруги list świętego Piotra*, tamże, s. 1513.

⁷ W ocenie piszącego te słowa kwestia zbieżności czy też bliskości katechezy Piotra z 1 i 2 P, oprócz uwag Kowalkiewicz i wskazanego w dalszej części pracy czytelnego śladu, jest raczej słaba, a teza sama w sobie jest raczej na wyrost. Piotr z Ostrianum przypomina bardziej ewangelicznego Kefasa – tego, jakim był i co widział, jak przeżywał, a nie nauczającego redaktora 1 i 2 P. Znamienny dla kanonicznych listów temat eschatologiczny nie ma swego osadzenia w powieściowej katechezie. I to wydaje się zasadniczym powodem, dla którego nie ryzykowałbym hipotezy o związkach 1 i 2 P z katechezą w Ostrianum.

⁸ Zob. Noetzel i Kowalkiewicz, dz. cyt., autorzy ci jednak nieco odmiennie rozumieją to, na czym polegać by miała ta synteza Dobrej Nowiny.

– nauka zeń wyływająca. Sienkiewicz bowiem najpierw stworzył katechezę moralną (pouczenia, wartościowania), a potem wykreował anamnezę biblijną. Co więcej, anamneza wydarzeń popaschalnych nie ma bezpośredniego związku z treścią katechezy moralnej. To uniezależnienie (do pewnego stopnia) obu części katechezy sprawia, że możemy w zasadzie mówić o dwóch segmentach jednego wystąpienia Apostoła. Pierwszy z nich ma charakter nauczycielski, to pouczenie, wręcz ekspozycja obowiązujących zasad moralnych z krótkim, anamnetycznobiblijnym ich uzasadnieniem; drugi segment stanowi świadectwo oparte na wspomnieniu wydarzeń, których świadkiem był przemawiający Apostoł. W żaden sposób jednak ta dwudzielna katecheza nie ma wspólnej treści z dwoma mowami św. Piotra, o jakich czytamy w drugim rozdziale *Dziejów Apostolskich*, o czym zresztą wspomina m.in. cytowana wcześniej Kowalkiewicz. Z kolei część druga, którą można nazwać świadectwem anamnetycznym, zbliża się tematycznie do pierwszej z mów, św. Piotra, jakie są w *Dziejach Apostolskich* (zagadnienie mesjańskie), ale nie do drugiej, gdyż nie ma tu wprost tematu eschatologicznego. Czemu więc odpowiada taki układ mowy św. Piotra?

Czy więc, w tej sytuacji, wystąpienie św. Piotra w Ostrianum można jeszcze nazywać katechezą? W jakiej definicji katechezy można ją ująć? Bez zbędnej, jak sądzę, weryfikacji formalno-gatunkowej dość stwierdzić, że cała wypowiedź w zupełności spełnia kryteria katechezy. Po pierwsze dlatego, że całość mowy jest elementem ostatecznym przed chrztem, ostatnią nauką, ale też jednocześnie świadectwem stanowiącym doskonałą lekcję wiary. Kryterium liturgiczne zdaje się przesądzać o katechetycznym charakterze tego wystąpienia. Po drugie, część pierwsza, magisterialna, nauczycielska jest katechezą, bo jest nauczaniem prawd moralnych, wynikających z prawd wiary. Po trzecie wreszcie, anamneza biblijna jako świadectwo jest w zupełności budująca, katechizuje, przypominając w relacji świadka wydarzenia zbawcze.

Pierwsza część mowy św. Piotra w Ostrianum jest trójdzielną, przeniechaną nauką o cnotcie, katechezą moralną, w której:

Nakazywał im, by wyrzekli się zbytków i rozkoszy, miłowali zaś ubóstwo, czystość obyczajów, prawdę, by znosili krzywdy i prześladowania, słuchali przełożonych i władzy, wystrzegali się zdrady, obłudy i obmówiska i w końcu dawali przykład jedni drugim między sobą, i nawet poganom mają być dobrzy, cisi, sprawiedliwi, ubodzy i czyści nie dlatego, by za życia mieć spokój, ale by po śmierci żyć wiecznie w Chrystusie, w takim weselu, w takiej chwale, rozkwicie i radości, jakich nikt na ziemi nigdy nie dostał [...].

[...] cnotę i prawdę należy miłować dla nich samych, albowiem najwyższym przedwiecznym dobrem i przedwieczną cnotą jest Bóg, kto więc miłuje, ten miłuje Boga i przez to sam staje się jego umiłowanym dzieckiem.

[...] kto więc kocha ludzi, ten spełnia najwyższe jego przykazanie. Lecz nie dość jest kochać ludzi ze swego narodu, albowiem Bóg-człowiek za wszystkich krew przelał i między poganami znalazł już takich swoich wybranych, jak Korneliusz centurion, i nie dość jest kochać tych, którzy nam dobrze czynią, albowiem Chrystus przebaczył i Żydom, którzy go wydali na śmierć, i żołnierzom rzymskim, którzy go do krzyża przybili, należy więc tym, którzy krzywdy nam czynią, nie tylko przebaczać, ale kochać ich i płacić im dobrem za złe; i nie dość kochać dobrych, ale trzeba kochać i złych, gdyż tylko miłością można z nich złość wyplenić⁹.

Pozornie, pierwszy zwłaszcza fragment, wydaje się być jakimś rodzajem sumariusza albo kanonady nauk, streszczających nauki Jezusa, albo nawet może przeredagowanych logionów. W rzeczy-

⁹ H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, 1993, tekst na podstawie zbiorowej edycji *Dzieł*, t. XX-XXII, pod red. J. Krzyżanowskiego, s. 117-118.

wistości trudno jednoznacznie przypisać wszystkie, wyrażone tu normy moralne, jakie mają obowiązywać chrześcijan, do konkretnych ustępów z tekstów kanonicznych. Jestem zdania, że to celowy zabieg Sienkiewicza. Piotr bowiem nie przytacza bezpośrednio fragmentów jakichś mów albo konkretnych logionów Jezusa, ale „własnymi słowami” wskazuje na wartości, jakimi powinni kierować się i wedle jakich żyć chrześcijanie. Ponadto, jeśli poszukiwać ewangelicznych źródeł dla części przynajmniej przytoczonego wystąpienia Apostoła, należy ich upatrywać w relacji św. Marka. Wszak to on najwięcej korzystał, komponując swoją Ewangelię, z nauczania i wspomnień św. Piotra¹⁰. Nie *Ewangelią według św. Marka* kierował się Sienkiewicz, komponując te moralne nauki św. Piotra, ale zestawiał tu dość swobodnie imponderabilia, wynikające z Dobrej Nowiny. W jakiś więc sposób uniezależnił apostołską wypowiedź od ewangelicznej kanoniczności. Ta część wypowiedzi św. Piotra jest najzwyczajniej wariacją na tematy moralne, katechizując w duchu Dobrej Nowiny, ale nie powtarzając jej ani w formie, ani w stylu językowym, zwłaszcza w leksyce. *Ewangelie* kanoniczne w tej części katechezy św. Piotra są obecne duchem, a nie literą. Apostoł naucza w duchu ewangelicznym, jego konkretne zalecenia moralne są w nich głęboko osadzone, stanowiąc na tej właśnie zasadzie sumariusz ewangeliczny. Część druga jego katechezy – anamnesticzno-biblijna – już takim sumariuszem nie jest, to raczej wybór, niekoniecznie retorycznie i kompozycyjnie przemyślany, ale raczej celujący w dawanie wiarygodnego świadectwa.

W katechezie św. Piotra, jaka wykreował Sienkiewicz, znalazły się też czytelne ślady pozaewangeliczne, a konkretnie treści z listów apostołskich. Formalnie incipit katechezy można wiązać z począt-

¹⁰ Gruntownie problem zależności treści Markowej Ewangelii od św. Piotra przedstawia chociażby ks. Józef Kudasiewicz (*Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, pierwszy rozdział w trzeciej części poświęcony tej Ewangelii).

kiem drugiego rozdziału 1P, ale tylko formalnie, gdyż odmienne są treści obu. Jeden wątek zdaje się bezpośrednio wypływać z kanonicznego listu Piotra. Chodzi o wątek posłuszeństwa przełożonym. Sienkiewicz wpisał ten wątek w wypowiedź św. Piotra, świadom najwyraźniej nauczania Apostoła. Jednoznacznie bowiem źródłem tej nauki jest 1 P 2,13-14¹¹: „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu władzę, czy to namiestnikom [...]”.

Ale mamy tu też wyraźne nawiązanie do św. Pawła. Zwrot „żyć w Chrystusie” (tu rozwinięty ‘żyć wiecznie w Chrystusie’) pochodzi z Ga 2,20¹²: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Zwrot ten jest zapowiedzią, nadzieją eschatyczną, której ciągłe, stałe napięcie obserwuje się w mowie Apostoła. Ten eschatyczny wymiar swej mowy nadaje Apostoł, wyrażając przeświadczenie, że to „życie wieczne w Chrystusie” dokonywać się będzie w spełnionej obietnicy: „w takim weselu, w takiej chwale, rozkwicie i radości, jakich nikt na ziemi nigdy nie dostąpi”. Czytelne to nawiązanie, a w zasadzie powtórzenie obietnicy, jaką przypomniał, opierając się m.in. na Iz 64,3, św. Paweł w *Pierwszym Liście do Koryntian*: „Ani oko nie widziało, ani uch nie słyszało, ani serce niczyje nie przedstawiło sobie tego wszystkiego, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor,2,9)¹³.

Czytelne nawiązania do narracji ewangelicznych są, wbrew pozorom, nieliczne. Indywidualizacja, pozorna rzecz jasna, języka Apostoła, jaka się tu dokonała, usuwa naleciałości leksyki autorów ewange-

¹¹ Nie jest to jednak jedyne źródło epistolografii apostołowskiej, pełna jest w tym nauczaniu o posłuszeństwie władzy zgodność z listem Pawłowym – Tt 3,1.

¹² Ma to też swe „echo” w 2 Tm 2,11. W odróżnieniu od *Listu do Galatów* przywołany drugi *List do Tymoteusza* jest to utwór deuteropawłowy, zredagowany już po śmierci Apostoła, zob. J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, przeł. W. Szymona, Kraków 2001, s. 19, szczegółowiej, np. R. J. Harris, *Listy pasterskie*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, konsult. pol. ks. W. Chrostowski, Warszawa 1993 i nast.

¹³ Cyt. za przekładem: *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, przeł. i kom. D. H. Stern, Warszawa 2000.

licznych. Ślady powiązań z tekstami kanonicznymi są intensywnie zarte. Noetzel o czytelnych związkach treściowych tej części katechezy św. Piotra z Ewangelią kanonicznymi krótko stwierdziła:

Nauka Piotra to synteza moralnego przesłania Dobrej Nowiny¹⁴. Trudno jest wskazać wszystkie miejsca z Ewangelii, do których odwołuje się Apostoł, bezsprzecznie jednak pierwsze miejsce zajmuje Mateuszowe Kazanie na Górze (Mt 5,1-7,29), a zwłaszcza Błogosławieństwa (Mt 5,3-12) i perykopa o miłości nieprzyjaciół¹⁵.

Mateuszową proveniencję, o jakiej wspomina Noetzel, widać wyraźnie w drugim z przytoczonych fragmentów mowy apostoelskiej. Nie wyklucza się tu jednakże związku z tzw. Kazaniem na równinie u Łk 6,20n, chociaż zakres tzw. błogosławieństw, wymienienie kategorii „błogosławionych” najwyraźniej pochodzi od Mateusza¹⁶.

Ewangeliczne tropy dotyczą najważniejszego przykazania – przykazania miłości. Nauczający Piotr do tego głównie się odnosi i z tradycji ewangelicznej czerpie to zasadnicze przesłanie. Kluczowe jest tu sformułowanie: „nie dość jest kochać tych, którzy nam dobrze czynią, albowiem Chrystus przebaczył i Żydom, którzy go wydali na śmierć, i żołnierzom rzymskim, którzy go do krzyża przybili”. Oparł je Sienkiewicz na wspólnym dla obu synoptyków, Mateusza i Łukasza, logionie, w którym Jezus kategorycznie nakazuje miłość nieprzyjaciół (Mt 5,44 i Łk 6,27.35). Podbudował zaś tę naukę przykładem. Nie powtórzył zatem tylko słów Jezusa, ale przytoczył przykład, w jaki sposób Chrystus sam tę miłość swych nieprzyjaciół realizo-

¹⁴ Sformułowanie ‘moralne przesłanie Dobrej Nowiny’ wydaje się niefortunne, Dobra Nowina jest integralnym przesłaniem, rozbijanie jej na moralne i inne (chyba w grę tu by wchodziło doktrynalne) jest nieporozumieniem, wynikającym z próby wyrażenia czegoś innego przez autorkę, niż to ostatecznie zredagowała.

¹⁵ O. B. Noetzel, *Biblia jako...*, s. 56-57.

¹⁶ Nie ma wszak Łukaszkowych „biada” (Łk 6,24n).

wał. I tu oparł się Sienkiewicz na przekazie Łukaszowym, sięgając do sceny z ukrzyżowania, kiedy Jezus mówi: „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

Wszyscy autorzy, zajmujący się tematyką biblijną w *Quo vadis*, zgodnie twierdzą, że anamnezę biblijną św. Piotra oparł Sienkiewicz na relacji św. Jana¹⁷. Przypomnijmy zatem ten scenariusz wydarzeń, jaki rekonstruuje Piotrowa katecheza w Ostrianum. Mamy tu następującą sekwencję zdarzeń:

1. Apostołowie wracają spod krzyża;
2. Piotr i Jan przebywają w „wieczorniku” przez dwie noce i dwa dni;
3. Maria Magdalena informuje Apostołów, że „zabrano Pana”;
4. Obaj Apostołowie wraz z Marią Magdaleną udają się do grobu;
5. Jan zatrzymuje się na progu grobu;
6. Piotr wchodzi do wnętrza;
7. Apostołowie wracają do domu (wieczernika?);
8. Korpus apostołowski w wieczerniku – lamenty nad śmiercią Jezusa;
9. Drugi raz Maria Magdalena pojawia się w wieczerniku, oznajmiając,

¹⁷ Świętosławska sygnalizuje, co z kerygmatu popaschalnego znalazło się w katechezie św. Piotra; Noetzel stwierdza krótko: „W drugiej części Piotr opowiada (również przez pośrednictwo narratora) o tym, co wydarzyło się po ukrzyżowaniu i po śmierci Chrystusa aż do Wniebowstąpienia. Jego relacja w większej części jest streszczeniem dwóch ostatnich rozdziałów Ewangelii według św. Jana” (s. 57); Kowalkiewicz tylko kwituje: „Relacja Piotra w dużej mierze jest streszczeniem dwóch ostatnich rozdziałów Ewangelii według św. Jana” (s. 235), a ks. Otlewski dodaje: „Nauka Piotra w Ostrianum wiernie odtwarza relację św. Jana o Zmartwychwstaniu Chrystusa, a także wzorowana jest na katechezach paschalnych z *Dziejów Apostolskich*” (s. 270). Kwestia wzorowania, o jakiej wspomina Autor, wymaga gruntowniejszego uzasadnienia. W ocenie piszącego te słowa, jest ona tematycznie zbliżona, ale tak w szczegółowej treści, jak też formie nie ma widocznych, dających się jednoznacznie określić powiązań intertekstualnych analizowanego tu fragmentu powieści z odpowiednimi ustępami w Dz. To, co łączy Piotrową naukę w Ostrianum z katechezami paschalnymi w Dz to determinacja, z jaką głoszona jest Dobra Nowina o zmartwychwstaniu (por. Dz 4,33; 10,41).

- a) że widziała Zmartwychwstałego, którego nie mogła rozpoznać, sądząc, że to ogrodnik oraz:
- b) że widziała aniołów przy grobie;
- 10. Apostołowie powtórnie udali się do grobu;
- 11. Kleofas powraca z Emaus z wieścią, że spotkał Zmartwychwstałego;
- 12. Jezus obecny wśród Apostołów w wieczerniku;
- 13. Zmartwychwstały ukazuje się ponownie Apostołom, w tym Dydimosowi;
- 14. Pobyt w Galilei i wniebowstąpienie.

Zasadniczą cechą tej narracji jest spójne, chronologicznie ułożone następstwo zdarzeń, scalające opowieść o tym, co wydarzyło się po śmierci Jezusa do czasu Jego wniebowstąpienia¹⁸. Sienkiewicz nie rekonstruuje niewolniczo ostatnich rozdziałów z przekazu Janowego, ale harmonizuje opowieść popaschalną, starając się nadać jej przejrzystą strukturę wspomnieniową. Ucieka się zatem też do treści wspólnych wszystkim *Ewangeliom*, eksponując fakty obecne tylko w jednej, a nieobecne w pozostałych, wreszcie wstawia apokryficyjną plombę (nr 10). Pomija przy tym szereg ważnych treści, koncentrując się na refleksach wspomnieniowych najbardziej charakterystycznych faktów popaschalnych. Całość jest tak przez Sienkiewicza skomponowana, by podkreślić, że wiara w Zmartwychwstałego opiera się na wiarygodnych świadkach. Stąd fundamentalne znaczenie apostołatu św. Piotra jako świadka.

¹⁸ Można mówić o harmonizacji, ale w niewielkim zakresie, gdyż dominuje tu narracja Janowa, w którą wplótł Sienkiewicz inne, nie z czwartej *Ewangelii* pochodzące wątki. Samo zaś zjawisko harmonizacji ewangelicznych narracji jest tak stare, jak chrześcijańska refleksja nad Dobrą Nowiną, by wspomnieć (nie do końca zgodny z duchem chrześcijańskim) choćby *Diatessaron* Taczana Syryjczyka z II/III wieku. Inny rodzaj harmonizowania przynosi poezja Prudencjusza, w którego poetyckim utworze *Dittochaeon* ukazana jest ułożona chronologicznie wizja obu testamentów w poetyckich kwartach. Zob. *Biblioteka Ojców Kościoła*, T. 24; *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, T. 43.

Sienkiewicz nieprzypadkowo wybrał ten akurat tekst kanoniczny jako zrab katechezy Piotrowej. To bowiem u Jana narracja popaschalna ma wyraźny charakter eklezjalny, a św. Piotr jest tam centralną postacią. Po to zatem pisarz do niej sięgnął, ażeby tym bardziej podkreślić znaczenie roli Piotra w pierwotnej Eklezji. Nie ma wprawdzie wspomnienia o kluczach królestw (J 21,18n), co jest zrozumiałe ze względu na osobę nauczającego Apostoła, który nie dokonywał wprost autoprezentacji, ale wystarczająco dowodzi, jak blisko nauczający był Zmartwychwstałego. Sienkiewicz niewolniczo za to poszedł za Janem, uznając, że do tzw. wniebowstąpienia doszło w Galilei, a nie na Górze Oliwnej, jak zgodnie lokalizują to synoptycy i co zachowała tradycja.

Treść wspomnień św. Piotra osadzona jest, powtórzmy, na redakcji Janowej. Jest ona, jak wiadomo, kompozycją kilku tradycji, relacjonujących wydarzenia po zmartwychwstaniu. Przypomnijmy, że J 20 to tradycja chrystofanii jerozolimskich, a J 21 chrystofanii galilejskich. Ostatni, 21 rozdział *Ewangelii według św. Jana* powstał później, w efeskiej wspólnotce, dziedziczącej Janową tradycję. Rozdział ten od razu był rozpowszechniany z całą Ewangelią i jako jej integralna część pojawia się już w komentarzach II wieku¹⁹.

Sienkiewicz jednakże nie jest wierny jedynie Janowej relacji. Elementem, który wszak nie pochodzi z Janowej redakcji, jest wzmianka o Kleofasie. Pochodzi ona z Łukasza (rozdział 24). W słowach Apostoła nie ma jednak przypomnienia, jak idący do Emaus spotkali Jezusa, jak z Nim rozmawiali i jak rozpoznali Go po łamaniu chleba. Nie objawienie w Emaus, ale sedno wydarzeń, jakich bezpośrednim świadkiem miał być św. Piotr, były bowiem dla Sienkiewicza najważniejsze w komponowaniu katechetycznej anamnezy biblijnej Apostoła.

¹⁹ Zob. ks. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 213n. Sienkiewicz raczej nie znał tych faktów, uznając jako spójny ciąg zdarzeń najpierw ukazywanie Zmartwychwstałego w Jerozolimie, a potem w Galilei.

W katechezie powieściowego Apostoła znalazły się elementy nie tylko z tej ostatniej *Ewangelii*. Są tu też pierwiastki wspólne wszystkim świadectwom ewangelicznym. Myślę zwłaszcza o osobie Marii Magdaleny. Opowieść o poranku zmartwychwstania, gdzie odgrywa ona znaczącą rolę, jest wszak wspólny wszystkim kanonicznym tekstom ewangelicznym²⁰. Co szczególne jednak, Sienkiewicz pominął w anamnezie św. Piotra tak ważny element, jak choćby J 20,16, gdzie dopiero wezwana po imieniu Maria Magdalena rozpoznaje Zmartwychwstałego. Oznacza to, że Sienkiewicz nie zamieścił w anamnezie św. Piotra wszystkich chrystofanii z J 20 i 21.

W anamnezie św. Piotra zauważalne są silne i daleko idące uproszczenia, ograniczenie wspomnień w stosunku do i tak przecież oszczędnych przekazów kanonicznych, a nawet ich powierzchowność. Sienkiewicz włożył w usta św. Piotra niewiele faktów i treści, unikając w ten sposób w katechezie biblijnej elementów interpretacyjnych. Znamionym tego przykładem jest przemilczenie J 20,8²¹. Rola Piotra nie została w niczym umniejszona, ale też nieprzesadnie scentralizowana. Piotr relacjonuje, co mu akurat się przypomina ze zdarzeń, jakie przeżył i jakich był świadkiem. Piotrowe przemilczenia mają, rzecz jasna, swe uzasadnienie, poetyckie „wytlumaczenie”. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że całość tej katechezy „filtruje” Winicjusz, to z perspektywy jego słuchania, recepcji apostołskiego nauczania dowiaduje się czytelnik o treściach, jakie Apostoł wygłosił w Ostrianum. Ponadto narracja ta ma charakter wspomnieniowy, co oznacza, że św. Piotr nie tyle rekonstruuje dokładnie, co się zdarzyło, ile przypomina sobie, co

²⁰ Apostoł relacjonuje te wydarzenia z perspektywy własnych doświadczeń, o jakich czytamy u Jana, stąd też nie ma tu np. angelofanii przy grobie, której świadkami były jedynie niewiasty, które o poranku przybyły do grobu, a o czym piszą zgodnie synoptyczne ewangelie, a nie ma w redakcji Jana.

²¹ Chodzi o sformułowanie, że Jan, który się zatrzymał na progu grobowca, wszedł doń po Piotrze i to on uwierzył: *επιστευσεν* (w Wulgacie *credidit*). W żydowskim przekładzie mesjanicznym, który tu już przytaczałem (przypis 12), jest zwrot: zaufał.

pamięta z tego, czego był świadkiem lub o czym usłyszał kilkadziesiąt lat temu.

I jeszcze jedno, wypowiedź Apostoła ma charakter świadectwa, jej celem jest dać świadectwo, na którym opierać się będzie wiara Eklezji. Jeśli więc by miało ono przybrać znamiona retoryczne, to zagubiło swój sens. Św. Piotr przynosi słuchaczy, jak czytamy w powieści, na urodzajne ziemie Galilei, ale jego wypowiedź nie jest wzorowana na oracjach wielkich mówców – jest, powtórzmy, świadectwem. Jej wiarygodność zatem nie leży w kunsztownej perswazji, ale w autentyczności, zgodności z rzeczywistością i przeżyciami, jakie towarzyszyły Apostołowi, gdy doświadczał tego, o czym teraz nauczał Rzymian.

Bibliografia

- Bartnik Cz. ks., *Dzieła zebrane*. T. 52, *Kościół*, Lublin 2009.
- *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Warszawa – Poznań 1983.
- *Biblioteka Ojców Kościoła* T. 24.
- Dalton W. J., *Pierwszy list świętego Piotra*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. wyd. pol. ks. W. Chrostowski, wyd. 2, Warszawa 2004.
- *Didache czyli nauka Dwunastu Apostołów*, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1923, s. 26.
- Gnilka J., *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, przeł. W. Szymona, Kraków 2001.
- Jakiel E., *Obraz pierwotnego Kościoła w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza*, <http://www.zsbio.tcz.pl/news.php?readmore=743>.
- Harris R. J., *Listy pasterskie*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, konsult. pol. ks. W. Chrostowski, Warszawa 1993.
- *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, przeł i kom. D. H. Stern, Warszawa 2000.

- Kowalkiewicz A., *Apostolat w >Quo vadis< Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007.
- Kudasiewicz J., ks., *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999.
- Neyrey J. H., *Drugi list świętego Piotra*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. wyd. pol. Ks. W. Chrostowski, wyd. 2, Warszawa 2004.
- Noetzel O. B., *Biblia jako tworzywo literackie >Quo vadis<*, [w:] *Inspiracje i motywy biblijne w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, red. H. Filipkowska, St. Fita, Lublin 1999.
- Otlewski Sł., ks., *Sienkiewiczowskie kreacje bohatera biblijnego*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, red. K. Stępnik, T. Bujnicki, Lublin 2007.
- *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* T. 43.
- Sienkiewicz H., *Quo vadis*, wyd. Elipsa 2, 1993.
- Świętosławska T., *Inspiracje biblijne w powieści >Quo vadis< Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Biblia a kultura Europy. 2000 lat chrześcijaństwa*, red. M. Kamińska, E. Małek, Łódź 1992.

Edward Jakiel
University of Gdańsk

ABOUT THE CATECHESIS OF ST. PETER IN *QUO VADIS*

Abstract

The composition of the Petrine catechesis consists of two parts, carrying content with the nature of first instruction, then testimony. Preached to the whole liturgical assembly in Ostrianum, it is perceived, according to the poetics of the novel, by Vinicius. Its individualisation marks the opening of the Christian stage of the life

of the hero, which has its stages. First the Ostrian study, then the experience of Christian charity, and finally baptism.

Through the memory of what he remembered of the events post-Passover, St. Peter emphasises that Christ's resurrection is fundamental, without which there is no sense of faith in Him, and as St. Paul emphasises in the *First Letter to the Corinthians* writing: “And if Christ has not been raised, our preaching is useless and so is your faith.” (1 Corinthians 15:14). And this is the key to understanding why St. Peter mentions no public ministry of Jesus, but bears witness that Christ is truly risen.

Characteristic of the catechesis of St. Peter is the simplicity of the stories – memories of the post-Passover events (as well as the interpretation of basic moral truths) is an expression of absolute conviction of the Apostle in the truth of the words addressed to the ecclesial community. His words are no longer just apostolic teaching, but become the Word of the Lord. I am of the opinion that, through the catechesis of St. Peter in the *Ostrianum*, Sienkiewicz stresses that „For the word of God is alive and active. Sharper than any double-edged sword, it penetrates even to dividing soul and spirit, joints and marrow; it judges the thoughts and attitudes of the heart” (Heb 4:12).

Key words: Henryk Sienkiewicz, *Quo Vadis*, the liturgy
in literature, the Bible, themes